Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 19 (655)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, sobota, dnia 5 maja 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Cena 30 groszy.

Święto majowe czerwonej Łodzi.

Sto tysięcy osób brało udział w pochodzie. Większość fabryk i tramwaje nieczynne. Robotnicy Łodzi wierni bojowym sztandarom P.P.S. Wszyscy socjaliści w jednym pochodzie.

Po raz dziesiąty w Niepodległej Republice Polskiej klasowo uświadomiony i zorganizowany proletarjat w ubiegły wtorek obchodził swoje Święto Pierwszo-Majowe. Było do przewidzenia, że tegoroczne święto majowe wypadnie imponująco. Klasa robotnicza oczekiwała tego dnia, by móc dać świadectwo prawdzie o swej potędze, o swych dążeniach pokojowych i na rzecz międzynarodowego zbratania ludów, a jednocześnie do zamanifestowania swej niezłomnej woli do obrony zdobytych praw.

Już w przeddzień Święta, w poniedziałek, niektóre dzielnice jak Koziny, Bałuty i inne zapowiedziały wtorkowe uroczystości, urządzając capstrzyki z orkiestrami.

Zawitał słoneczny, pogodny, jasny, ciepły dzień Święta Robotniczego. Od samego wczesnego rana w różnych dzielnicach miasta zostały odegrane pobudki, a około godziny 9 rano poszczególne dzielnice partyjne, związki zawodowe ze sztandarami i orkiestrami dążą ulicami miasta na miejsce centralnej zbiórki na Wodny Rynek.

Dochodzi godzina dziesiąta. Nastrój w mieście wybitnie świąteczny. Większość fabryk nieczynna zupełnie, a w pozostałych połowa robotników nie stawiła się do pracy.

Dziwne tylko, że w fabrykach, gdzie rej wodzą „czerwoni" właśnie największej ludzi pracuje. Może to taka „radykalna" taktyka.

Tramwajarze, zgodnie z uchwałą walnego zebrania, do pracy nie przystąpili i tramwaje na miasto nie wyruszyły. Wprawdzie dyrekcja chciała postawić na swojem i wypuściła na kilka godzin sześć wozów tramwajowych i to dziwnym zbiegiem okoliczności na linji Nr. 1, mimo, że już drugi miesiąc upływa od wyborów.

Po ulicach miasta spacerują masy robotnicze z rodzinami, odświętnie ubrani, manifestując swoją wolę.

Dochodzi godzina 10. Wodny Rynek zapełnia się członkami i sympatykami P. P. S., N. S. P. P., Bundu, Poalej-Sjonu, niezależnych socjalistów, związków zawodowych, stowarzyszenie byłych więźniów politycznych.

Przed godziną jedenastą z Wodnego Rynku po uformowaniu pochodu wyruszamy ulicą Główną.

Imponujący pochód.

Na czele pochodu kilkunastu rowerzystów jako przednia straż. Rowery ustrojone w czerwień. Wśród rowerzystów zwracała ogólną uwagę maleńka rowerzystka ośmioletnia córeczka byłego bojowca tow. Henryka Milera z dzielnicy Księży Młyn. Dalej postępują komendanci zorganizowanej milicji porządkowej, na czele z głównym komendantem milicji tow. Ławnikiem Antonim Purtalem.

Na czele pochodu powiewa odnaleziony przed dwoma laty na terenie remizy tramwajowej sztandar bojowy P.P.S. z 1905 r. Weteran walk wyzwoleńczych, mimo podziurawienia od kul, przedstawia się imponująco.

Z szacunkiem spoglądają na niego oczy robotnicze.

Pochód rozpoczynają przedstawiciele P. P. S. i bratnich organizacji socjalistycznych.

Idą więc: członkowie Egzekutywy O. K. R-u, Magistrat, Rada Miejska. W dalszym ciągu idą pod własnym sztandarem członkowie stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, dzielnice partyjne, bratnie partje socjalistyczne, związki zawodowe, oddziały kobiece, młodzieży.

W pochodzie naliczyliśmy 12 orkiestr i 47 sztandarów, nie licząc niezliczonej ilości transparentów.

Pochód liczebnie jest tak imponujący jak nigdy dotychczas. Pochód liczy nie mniej niż sto tysięcy osób.

Orkiestry grają hymny robotnicze i marsze. Manifestanci naprzemian śpiewają.

Pochód powoli kroczy całą szerokością Piotrkowskiej ulicy. Chodniki zapełnione są publicznością. W różnych punktach fotografowie dokonywują zdjęć. Niektóre domy przystrojone są flagami państwowemi.

Na Magistracie czerwony sztandar.

Wkraczamy na Plac Wolności. Na szczycie Ratusza łopoce piękny czerwony sztandar, zawieszony od samego rana. Plac Wolności umajony zielenią. Drzewa również już są pokryte liśćmi. Na balkonie Ratusza pełno czerwieni — same żywe kwiaty.

W Magistracie i na robotach miejskich zamarła wszelka praca. Samorząd Socjalistyczny uznał 1 Maja za dzień świąteczny.

Na gmachu Rady Miejskiej również powiewa czerwony sztandar.

W myśl zapowiedzi pochód udaje się dalej na polesie konstantynowskie do pomnika bohaterów poległych w walce z caratem w 1905—7 r., do pomnika wzniesionego w 1921 r. przez pierwszy socjalistyczny Magistrat.

O potędze pochodu wskazuje fakt, że kiedy czoło pochodu doszło już do pomnika, to koniec jeszcze był na Placu Wolności, pochód więc ciągnął się prawie na przestrzeni dwuch kilometrów.

Olbrzymia przestrzeń przy pomniku, oraz przyległe trawniki nie mogły pomieścić wszystkich uczestników pochodu, gdyż dużo osób pozostało jeszcze na szosie.

Dochodząc do pomnika, uczestnicy pochodu mieli możność widzieć powiewający na dworcu kolejowym Kaliskim czerwony sztandar.

Wiec pod pomnikiem ofiar Rewolucji.

Gdy już wszyscy manifestanci ściągnęli pod pomnik, orkiestry odegrały czerwony sztandar. Tow. Purtal rozpoczął wiec, a następnie z czterech trybun przemawiali towarzysze: prezydent Ziemięcki, poseł Zerbe, radny Lichtensztain, poseł Kowalski, radni: Grodzicka, Holenderski, Milman i inni.

Okolicznościowe przemówienia referentów były nagradzane burzą oklasków, a szczególnie owacyjnie było przyjęte przemówienie zacnego i zasłużonego tow. Ziemięckiego, prezydenta miasta. Były wznoszone okrzyki: „niech żyje tow. Ziemiecki, prezydent czerwonej Łodzi".

Zgromadzenie zakończył tow. Purtal odczytaniem i uchwaleniem burzą oklasków następującej rezolucji:

Zgromadzeni w dniu 1 Maja pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej w Łodzi stwierdzają swą wierność niezłomną dla ideałów i dążeń Socjalizmu polskiego, swe pragnienie pokoju powszechnego, swoją wiarę w międzynarodowe braterstwo wszystkich ludzi pracy.

Zgromadzeni oświadczają uroczyście, że nie spoczną w walce o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny w walce przeciw kapitalizmowi, przeciw jego skutkom: bezrobociu, wyzyskowi i drożyźnie.

Zgromadzeni domagają się:

organizacji kontroli nad produkcją;

uspołecznienia dojrzałych do tego specjalnie gałęzi przemysłu;

ubezpieczeń na starość;

sprawiedliwej reformy rolnej w imię potrzeb bezrolnych, małorolnych i całej Rzeczypospolitej;

pomocy dla drobnego rolnictwa;

podniesienia płac realnych robotniczych i pracowniczych; sprawiedliwego rozdziału podatków i reformy systemu podatkowego;

powszechnego zaprowadzenia demokratycznego samorządu; jednolitej i demokratycznej szkoły.

Zgromadzeni wyrażają solidarność całkowitą z walką w obronie demokracji, prowadzoną przez Polską Partję Socjalistyczną przeciwko obecnemu systemowi rządzenia krajem, przeciwko faszyzmowi, nacjonalizmowi i komunizmowi.

Zgromadzeni wyciągają dłoń braterską do socjalistów mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę, ufni, że wspólny wysiłek świata Pracy potrafi rozwiązać wszelkie trudności sprawy narodowościowej.

Zgromadzeni stwierdzają, że wyzwolenie pracy oznacza zarazem wyzwolenie kobiety, że zwycięstwo Socjalizmu oznacza zniesienie krzywdy i ucisku, oznacza tryumf Sprawiedliwości, Pokoju i Wolności. Zgromadzeni, potępiając komunizm, faszyzm, różne inne próby rozbicia lub złamania ruchu robotniczego, gotowi są zawsze ruszyć do boju na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, mając wciąż na względzie cel zasadniczy Socjalizmu polskiego: przeprowadzenie Polski, jako Państwa Niepodległego, do nowego ustroju socjalistycznego.

W imię Socjalizmu w imię Demokracji, w imię Prawa Człowieka pracy Zgromadzeni przesyłają pozdrowienia bratnie Międzynarodówce Socjalistycznej, Międzynarodówce Zawodowej i wszystkim robotnikom świata.

Komuniści nie urządzali własnego pochodu, a tylko grupki komunistyczne, polityczne i zawodowe, zbierały się przy naszym pochodzie na Wodnym Rynku i usiłowali w czasie wyruszania naszego pochodu wcisnąć się w nasze szeregi by je łamać. Usiłowania te jednak dzięki męskiej postawie milicji i uczestników zostały odparte energicznie i pozostawione w tyle. Poukrywana w bramach policja jawna i tajna rozpędzała komunistyczne grupki.

Burżuazyjna prasa miejscowa przed pierwszym maja zachowała się zupełnie nieprzyzwoicie, a „Rozwój" tą nawet podając uchwałę władz samorządowych o tem, że 1 maja jest świętem pracy i że na Ratuszu będzie wywieszony Czerwony Sztandar, popadł w szał wściekliżny domagając się od władz, by zabroniły wywieszania sztandaru jako symbolu obcego wrogiego mocarstwa, prowokującego godność narodu Polskiego.

Lecz potężna manifestacja odebrała tej prasie głos do tego stopnia, że nawet nie usiłowali podawać jak to było dotychczas, że w pochodzie brało udział „kilkadziesiąt" osób. Przyszli do przekonania, że w takie kłamstwo nie uwierzą nawet ich bezkrytyczni czytelnicy.

Mecz Skra — Widzew.

O godz. 4 po poł. na boisku sportowem przy ulicy Wodnej odbył się mecz A klasowych robotniczych drużyn sportowych, rozegrany pomiędzy klubem warszawskiego gościa „Skry" a miejscowym „Widzewem" z rezultatem 2:2.

Święto 1 maja wśród dzieci robotniczych.

Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w tym roku wielki obchód 1 majowy dla dzieci robotniczych.

W tym samym czasie, kiedy kończył się ogólny obchód ze wszystkich krańców Łodzi, bogato w zieleń i czerwień ubranych samochodach, śpiewając pieśni zdążała rozradowana dziecjarnia do Helenowa.

W parku helenowskim do dyspozycji była olbrzymia sala i cały piękny park. Dziatwa rozradowana nabiegała się w radosnym nastroju pod opieką tow. wychowawczyń. O godz. 3 po południu zbiegła się dzieciarnia do pięknie przystrojonej sali, gdzie rozpoczął się uroczysty obchód 1 majowy.

Na program złożyło się przemówienie tow. Moskiewiczówny Gustawy— vice-przewodniczącej zarządu, deklamacje, śpiewy, tańce i t. p. Zwłaszcza podziw wzbudzały tańce, demonstrowane przez wychowanki ogniska z ul Juljusza Nr. 28.

Po spożyciu podwieczorku zorganizowanego przez Zarząd Towarzystwa, dzieci w dalszym ciągu bawiły się wesoło w sali i parku przy dźwiękach orkiestry.

O godz. 7-ej trzeba było wprost gwałtem zmuszać rozbawioną dziatwę do powrotu znów samochodami do domu.

Podkreślić należy ofiarną pracę wszystkich towarzyszek wychowawczyń, zwłaszcza przy zorganizowaniu poczęstunku dla dziatwy.

Akademja w Teatrze Miejskim.

O godz. 6 wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta Akademja pierwszomajowa. Teatr był udekorowany Czerwonemi Sztandarami.

Przemówienia wygłosili: prezes OKR-u tow. wiceprezydent dr. Wieliński, poseł Zerbe i radny Lichtensztajn.

Następnie orkiestra symfoniczna odegrała marsz „Robespir".

Akademję zakończyło odegranie przez artystów Teatru Miejskiego sztuki z czasów bojów i zmagań proletarjatu polskiego z czasów Rewolucji 1905 roku „Róża" Stefana Żeromskiego.

Władysław Skiba.

Krwawa manifestacja w Warszawie.

Napad komunistycznych bojówek. 3 zabitych, kilkudziesięciu rannych.

Piękna pogoda zapowiadała wspaniałą manifestację pierwszomajową w Warszawie. Już od samego rana ściągali manifestanci na Plac Teatralny jako na centralne miejsce zbiórki pochodu pepesowskiego. Fabryki i tramwaje były nieczynne.

Niestety, manifestacja na Placu Teatralnym skończyła się krwawo.

Kiedy mówcy nasi kończyli przemówienia i formował się pochód, komuniści grupkami zaczęli nacierać na nasz pochód z różnych stron, podbechtani przemówie-

niami posłów komunistycznych Warskiego i Sypuły.

Najpierw posypały się wyzwiska, a następnie z laskami napadali na nasz pochód, by wedrzeć się w nasze szeregi, lecz byli odrzuceni przez dzielną milicję porządkową P. P. S. Naraz z pochodu komunistycznego zaczęły padać strzały rewolwerowe. To oczywiście wywołało popłoch i panikę.

Ofiarą napadu i strzelaniny komunistycznej padły trzy osoby, a mianowicie zostali zabici: przypadkowo obecny na placu niewidomy Pyżanowski, Milsztajn i trzeci mężczyzna narazie nieustalonego nazwiska. Kilkudziesięciu rannych zabrano do szpitali, a około 200 osób zostało poturbowanych. Oto ofiary krawawych sługusów moskiewskich. Wśród poturbowanych jest kilkunastu naszych towarzyszy.

Komuniści widząc swoje krwawe żniwo, starali się ulotnić z placu boju. Resztki rozproszyła policja państwowa.

Po zlikwidowaniu tego godnego pożałowania faktu, pochód pepesowski został uformowany i wyruszył nie napastowany przed lokal OKR-u w Aleje Jerozolimskie, gdzie tow. Jaworowski napiętnował odpowiednio komunistycznych bojowców, plugawiących święto robotnicze, i narażających robotników, chcących spokojnie manifestować na śmierć i rany.

Na prowincji było spokojnie.

Na podstawie otrzymywanych sprawozdań, manifestacje w całem Państwie odbyły się spokojnie. Pochody nasze ciszyły się powodzeniem. Zaufanie robotników do bojowych sztandarów P. P. S., wypróbowanych w walkach wyzwoleńczych, było całkowite.

W tych wszystkich miastach, w których jest większość socjalistyczna, gmachy magistratów i rad miejskich były dekorowane czerwonemi sztandarami, pracownicy miejscy świętowali, jak również fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe. Nigdzie nie był zakłócony spokój.

Po wyborach we Francji.

Socjaliści utrzymali stan posiadania. — Prawica zyskała kosztem liberałów.

We Francji istnieje powszechne prawo wyborcze, lecz niestety tylko dla mężczyzn, natomiast kobiety wogóle pozbawione są biernego i czynnego prawa wyborczego. Bojowniczka Wolności Francja nie daje równych praw kobietom, mimo, że partja socjalistyczna stawiała niejednokrotnie odpowiednie wnioski, odrzucane przez prawicę.

Konstytucja francuska ma jednak jeszcze inne błędy w sprawach wyborczych. Niema tak jak u nas systemu wyborczego składania list kandydatów na posłów (deputowanych) do Parlamentu, a tylko wybory są „twarzowe", to znaczy że wyborcy głosują nie na numer listy, a na nazwisko.

Wobec tego cała Francja podzielona jest na 612 okręgów wyborczych t. j. tyle ile wybiera posłów.

Zaraz po przewrocie majowym reakcja i sanatorzy nasi nagle zapałali miłością do systemu francuskiego właśnie rzekomo z tego względu, że głosowanie odbywa się na twarze-nazwiska a nie na listy.

Wskazywaliśmy na to, że system ten jest nietylko niepraktyczny, ale najważniejsze, co potwierdziły wybory, jest wysoce niemoralny, ponieważ odbywa się zwykły handel mandatami poselskimi. Za bajońskie sumy kupuje się mandat. Jaskrawym tego przykładem jest, że znany bogacz banków paryskich baron Rotszyld mimo, że jest znienawidzony, został „wybrany" na posła. Podajemy tylko jeden z drastyczniejszych przykładów przekupienia kontr-kandydatów.

Konstytucja przewiduje, że wybory posłów dokonywane są w ten sposób: w niedzielę 22 kwietnia rb. w pierwszym terminie odbyte wybory dały wynik ten, że na ogólną liczbę 612 posłów zostało wybranych tylko 185 posłów, gdyż w pierwszym głosowaniu zostaje wybrany ten kandydat, który otrzyma połowę plus jeden (50 proc. + 1) wszystkich głosów oddanych.

Na podstawie tych pierwszych wyborów prasa burżuazyjna zaczęła pisać, że partja socjalistyczna została pobita, a że zwycięzył obecny prawicowy rząd Puankarego.

Następne jednak wybory tak zwane ściślejsze w tych okręgach w ogólnej liczbie 427, gdzie żaden kandydat nie otrzymał wymaganej połowy głosów, a odbyte w niedzielę dnia 29 kwietnia rb. dowiodły, że partja socjalistyczna nie tylko utrzymała swój dotychczasowy stan posiadania 102 posłów, lecz zdobyła 2 nowe mandaty i w nowym sejmie będzie liczyć 104 posłów.

Towarzysze nasi otrzymali razem zgórą 1,600,000 głosów i co do liczebności mandatów są drugą grupą po prawicy.

Przyznać trzeba, że prawica odniosła znaczne zwycięstwo powiększając swój stan posiadania z 200 na 300 mandatów. Zwycięstwo to odniosła kosztem liberałów i komunistów. Komuniści mieli dawniej 28 posłów, obecnie tylko 14. Radykali uzyskali 170 mandatów, a więc tak zwany blok lewicy ma razem 270 posłów i będzie bardzo silną opozycją.

Dotychczasowy rząd uzyskawszy dla siebie stałą większość pozostanie u władzy na czele z Puankarem prezesem ministrów i Briandem ministrem spraw zagranicznych. Mogą tylko zajść w rządzie drobne zmiany, prawdopodobnie ustąpią tylko ci ministrowie, którzy nie zostali wybrani na posłów, gdyż we Francji rządy są parlamentarne t. j. ministrem może zostać tylko poseł.

W. P.

Ogólne zebranie członków PPS. w Łodzi

Dyskusja polityczna i samorządowa. Hołd i uznanie dla marszałka Daszyńskiego. Zaufanie dla C. K. W. i O. K. R-u.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. w przepełnionej po brzegi dużej sali Rady Miejskiej odbyło się ogólne zebranie członków PPS. miasta Łodzi. Rozpoczęto obrady o godz. 10 min. 15.

Otwierając konferencję prezes O. K. R-u tow. dr. E. Wieliński zaznaczył, że dzięki wytrwałej pracy wszystkich towarzyszy, okres chwilowego osłabienia minął i partja wzrosła niebywale, czego najlepszym dowodem wybory samorządowe i parlamentarne, które dowiodły, że partja stała się potężną lecz i przyciągającą dla małych grupek socjalistycznych, gdyż naprzykład w Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy zwycięzył kierunek, deklarujący się na przyłączenie do jedynej zdolnej obronić klasę robotniczą organizacji PPS.

Dotychczasowy plon pracy zawdzięczać należy Sekretarjatowi, Komitetowi Wyborczemu, Redakcji „Łodzianina" oraz Milicji Partyjnej. Odniesione zwycięstwo wymaga od wszystkich członków partji na terenie Łodzi dalszej wytężonej pracy, by godnie spełnić zaufanie jakim robotnik łódzki obdarzył naszą partję.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie został powołany tow. Wieliński, sekretarzowali t. t. H. Łuczkowski i St. Nowakowski, asesorami t. t. Purtalowa, Michalecki i Kowal.

Z górą godzinny referat o sytuacji politycznej powyborczej na terenie rządu, parlamentu i życia społecznego, oraz działalności samorządowej wygłosił towarzysz prezydent Bronisław Ziemięcki.

Rzeczowe to przemówienie zostało nagrodzone burzą oklasków.

Część przemówienia, tyczącą się sytuacji politycznej nie podajemy, gdyż nie uległa ona zmianie od czasu gdy podaliśmy obszerne sprawozdanie wraz z uchwałami z obrad Rady Naczelnej PPS.

Tow. Ziemięcki zaznacza, że w sprawach samorządowych dotychczas nie było zwołane ogólne zebranie członków partji tylko dlatego, że samorząd wymagał wielkiej pracy dniami, wieczorami a nawet i nocami, by samorząd pozostawiony nam przez poprzedników en-peerowsko-chadecko-endeckich z przekroczonym budżetem, bez gotówki, bez budżetu na bieżący rok, doprowadzić do stanu normalnego.

Najważniejszą troską było zapewnienie jaknajwiększej ilości bezrobotnym pracy z chwilą rozpoczęcia się sezonu: na plantacjach, w kanalizacji i budownictwie.

Samorząd w ciągu tych czterech z górą miesięcy zdążył uchwalić dodatkowy budżet na czas do 1 kwietnia rb. przeprowadzić bezpłatną pomoc żywnościową i opałową, dla bezrobotnych, uchwalić normalny budżet do 31 marca 1929 r. rozpisać konkurs i przystąpić do realizacji budowy domów przeznaczonych na mieszkania dla robotników.

Ponieważ przy obecnym budżecie znaczniejsze zatrudnienie bezrobotnych jest niemożliwe, Magistrat rozpoczął i w najbliższym czasie doprowadzi do pomyślnego końca zaciągnięcie kilkudziesięciomiljonowej pożyczki zagranicznej długoterminowej co w rezultacie da zatrudnienie kilku tysiącom bezrobotnych.

Ustaleniem odpowiedniego wynagrodzenia dla robotników miejskich wzmocni się dążenia robotników zatrudnionych w przemyśle do uzyskania ludzkich warunków płacy.

Po referacie tow. Ziemięckiego zebrani z wielkim entuzjazmem uchwalili jednogłośnie wysłanie depeszy z wyrazami hołdu i uznania dla wodza proletarjatu socjalistycznego tow. Ignacego Daszyńskiego winszując wyboru na stanowisko marszałka Sejmu.

Tow. ławnik Purtal omówił znaczenie święta robotniczego 1 Maja i zapoznał zebranych z dotychczasowemi pracami, zmierzającemi do urządzenia wspólnego pochodu z socjalistycznemi mniejszościami narodowemi N. S. P. P., „Bundem" i „Poalej Sjonem", oraz niezależnymi.

Sekretarz Okręgowy tow. E. Ajnenkiel referował sprawy organizacyjne, zmierzające do rozszerzenia, pracy politycznej po dzielnicach i fabrykach, oraz współdziałanie ze związkami.

Nad wszystkiemi referatami rozpoczęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu towarzyszy.

Po dyskusji i wyjaśnieniach referentów została jednogłośnie uchwalona rezolucja, wyrażająca zaufanie władzom centralnym i okręgowym oraz klubowi parlamentarnemu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru o godzinie 4 po południu.

Kongres Esperantystów.

Do Towarzyszy Esperantystów.

W roku bieżącym w czasie Zielonych Świąt (27—28 maja) odbędzie się w Krakowie Ogólnopolski Kongres Esperantystów na który zjadą się esperantyści całego kraju.

Ponieważ program obrad przewiduje również zebr. sekcji robotn., upraszamy wszystkie organizacje esperanckie o charakterze robotniczym, o wysłanie na kongres swoich delegatów, poszczególnych zaś robotników esperantystów o jaknajliczniejsze przybycie na ten kongres.

W sprawie tej prosimy porozumieć się uprzednio ze: Stowarzyszeniem Esperantystów „Praca-Laboro" w Polsce (telefonicznie lub istownie) w Warszawie, Marszałkowska 81 u tow. Litauera.

Dr. Klinger Paweł.

Wrogowie Proletarjatu.

II.

Historja gruźlicy.

Gruźlica — wśród ludu tak trafnie określona mianem „suchoty" — jest chorobą znaną ludzkości od dawien dawna. Już 2500 lat temu u Herodota (VI w. przed erą Chrystusa) znajdujemy wzmianki o tej chorobie, a najstarszy lekarz Hipokrates (460 r. przed Chrystusem) znał suchoty dokładnie, gdyż pozostawił po sobie doskonały opis objawów tej choroby, mimo ówczesnej niedoskonałości medycyny. Oprócz nich, zajmował się gruźlicą rzymski lekarz Galenus. Pierwszym jednak, który dał naukowe fundamenty badaniom anatomicznych zmian przy gruźlicy był Sylviusz, słynny anatom włoski w XVI w. On to dał nazwę gruzełkom, znajdywanym w płucach zmarłych na suchoty — tuberkulum (stąd łacińska nazwa gruźlicy — Tuberkulosis) stawiając je w związku przyczynowym z zołzami (scrophulosis).

Nie będę się rozpisywał o epokowych pracach wielu genjalnych lekarzy, którzy całe swe życie poświęcili tej sprawie, jak Laenec, Mortor, Bayle, Villemin i inni, gdyż zadalekoby to nas zaprowadziło. Powiem za to krótko, że po kilkusetletniej pracy wielu uczonych, udało się wreszcie wykryć zarazek gruźlicy w wydzielinach (plwociny) i produktach (gruzełki) chorych na suchoty. Działo się to 1882 roku. a genjalnym tym odkrywcą był niemiecki uczony Robert Koch. Odtąd zarazki suchot, które mają kształt małych pałeczek, nazywają się laseczni-kami Kocha.

Bez laseczników Kocha niema suchot

Od chwili tego epokowego odkrycia, nauka o suchotach zaczęła się wspaniale rozwijać, a dziś mamy już nawet specjalną gałąź medycyny tylko o suchotach, t. zw. phtisjologję.

Gruźlica była znaną również i w Polsce, gdyż według słów prof. A. Sokołowskiego, za czasów Zygmunta Augusta znajdujemy następujący opis tej choroby w sławnym na owe czasy „Zielniku": „suchoty albo więdnienie, kiedy się ciało nie tuczy, a zawżdy z niego nieco odchodzi, a nic nie przybywa, stąd zbytnia szczupłość i marskość przychodzi".

W 1842 r. znakomity wileński profesor Józef Frank pisze w swej encyklopedji lekarskiej obszernie o leczeniu gruźlicy racjonalnem odżywianiem, mleczną kuracją i klimatem południowym.

Odtąd, jak u nas, tak i zagranicą, nie zaprzestano ciągłej pracy w tym kierunku; stworzono nowe systemy leczenia, które dają nadzieję, że w przyszłości, ten straszny wróg człowieka, jakim jest gruźlica, zostanie wreszcie pokonany.

Trzeba sobie jednak odrazu powiedzieć, że bez odpowiednich reform socjalnych, siłami li tylko medycyny, ta choroba, o tak doniosłem znaczeniu społecznem, zwalczyć się nie da! Oto w krótkich zarysach szki chistoryczny gruźlicy. A teraz z kolei rozpatrzmy jakie są przyczyny i jakiemi drogami przedostaje się ta straszna choroba do organizmu ludzkiego.

Przyczyna i drogi zakażenia.

Niezbędnym warunkiem do powstania i rozwoju gruźlicy jest obecność lasecznika Kocha w organiźmie, bez którego mowy być nie może o suchotach.

Lasecznik gruźliczy odznacza się niezwykłą złośliwością i odpornością. Tak nprzkł. plwocina w której się znajduje, zaszczepiona zwierzętom, wywołuje u nich rozsianą gruźlicę; plwocina taka, po wysuszeniu zachowuje swą złośliwość całemi miesiącami. Nie boi się on zimna, ani gorąca; zamrażanie do 8° nie osłabia go bynajmniej; dopiero temperatura 100° zabija laseczniki i niszczy szybko, w kilka minut, ich jadowitość (gotowanie). Pod wpływem wilgoci i gnicia, laseczniki zachowują swą żywotność jeszcze w przeciągu 5—20 dni. Natomiast są one bardzo wrażliwe na działanie promieni słonecznych, które w 2 — 3 godziny niszczą ich jadowitość— stąd dobroczynny wpływ słońca przy leczeniu gruźlicy.

Plwocina suchotnicza w miejscach otwartych, jak na placach, ulicach i t. d., traci szybko swą jadowitość pod wpływem słońca i powietrza; w pokojach zaś ciemnych i nieprzewietrzanych, zachować ją może przez szereg miesięcy.

Laseczniki Kocha znalazły dla siebie odpowiedni grunt w organiźmie osłabionego, lub dysponowanego do gruźlicy człowieka, żyjącego w złych warunkach higjenicznych, rozmnażają się z niewiarogodną wprost szybkością. Pozatem, produkują one silną truciznę, t. zw. toksyny, które zatruwają chory organizm.

Człowiek chory na gruźlicę jest stałem źródłem suchot dla swego otoczenia; jest on, jakby fabryką laseczników, których produkcja idzie w miljardy, a plując nieustannie, wyrzuca ze siebie z plwociną miljony zarazków, które dzięki swej złośliwości i opisanej wyżej, odporności, szerzą dalej wokoło siebie dzieło zniszczenia.

Drugim źródłem tej choroby, może być chora na gruźlicę krowa, gdyż mleko, dotkniętej tą chorobą krowy i produkty z niego wyrabiane, (ser, masło etc.) zawierać mogą laseczniki gruźlicy. Badania naukowe stwierdziły niezbicie, że laseczniki bydlęce mogą się przystosować do organizmu naszego, zmieniając się na laseczniki typu ludzkiego i w taki sposób zaraża się niemi człowiek. Zdarza się to, coprawda, rzadko, ale bywa, zwłaszcza u niemowląt, karmionych sztucznie mlekiem krowiem, lub też u małych dzieci w pierwszych latach życia.

(d. c. n.)

Zamierzenia skarbowe socjalistycznych władz miejskich

(Wyjątki z przemówienia budżetowego tow. prezyd. Br. Ziemięckiego).

Aczkowiek staraliśmy się poddać gruntownej analizie nasze zamierzenia skarbowe, decydując się nawet na opóźnienie budżetu, nie mogę jeszcze preliminarza budżetowego na r. 1928/29 uważać za pełny wyraz tendencyj, któremi większość obecnego Magistratu pragnęłaby się kierować w swojej polityce finansowej. Jesteśmy przedewszystkiem skrępowani ścisłemi przepisami prawnemi, zwłaszcza temi, które regulują wpływy z podatków i danin.

W wielu sprawach chcieliśmy uniknąć zbyt nagłych zmian. Dotyczy to np. subwencyj udzielanych przez miasto. Zdaniem moim bardzo często kwoty rozdrobnione na drobne subsydja, mogłyby z większym skutkiem być zużyte, gdyby w większej wysokości były skoncentrowane. Liczyliśmy się jednak z tem, że dużo instytucyj otrzymując subsydja z roku na rok, liczy na nie i odmowa mogłaby przynieść im szkodę. Oczywiście nie wypowiadam się tu przeciwko subsydjom wogóle, gdyż są instytucje, które spełniają czynności leżące w zakresie działania gminy, są w stosunku do gminy niejako instytucjami zastępczemi. W każdym razie na przyszłość sprawa ta wymaga racjanalnego przedyskutowania.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę następująco przedstawionego budżetu posiada on cechy znamienne.

Dochody zwyczajne preliminujemy, opierając się na faktycznych wpływach r. 1927/28 (łącznie z budż. dodatkowym) powiększając je jedynie o 2,9 proc., mieliśmy w roku 1927/28 zł. 26.205.106 zaś na rok 1928/29 preliminujemy zł. 26.978.556.

Wydatki zwyczajne zwiększamy o sumę 4.697.225 zł., co stanowi 21,2 proc. w stosunku do r. 1927/28.

Budżet nadzwyczajny (inwestycje) podnosimy w wydatkach do 17.821.107 zł., w roku bieżącym z 11.976.545 roku poprzedniego, opierając go prawie wyłącznie na wpływach nadzwyczajnych (z pożyczek) podczas gdy w roku poprzednim z wpływów nadzwyczajnych uzyskano według budżetu zasadniczego 7.884.740, pozostałą zaś sumę pokryto z wpływów zwyczajnych.

Między wydatkami zwyczajnemi, a budżetem nadzwyczajnym istnieje ścisła zależność. Jedynie bowiem pokrywanie wydatków na inwestycje z kanalizacją łącznie z wpływów nadzwyczajnych i starania pożyczkowe pozwalają nam na wydatne, bo o 21,2 proc. powiększenia wydatków koniecznych ze względu na potrzeby ludności, zwłaszcza w dziedzinie zdrowotności, oświaty i opieki społecznej.

Dochody należało preliminować według danych z poprzedniego roku. Wskazaną jest pewna ostrożność. Nie można przesadzać w innym kierunku, zbyt niskie bowiem preliminowanie kwot budżetowych prowadzi do gospodarki bezplanowej pozabudżetowej. Otrzymywane nadwyżki są wydawane nie według planu określonego w całokształcie lecz według dorywczych uchwał.

Jeśli chodzi o dochody, to główną ich część stanowią wpływy podatkowe 22.108.502 zł.

Przechodząc do omówienia wydatków. Konieczności zwiększenia budżetu naszego miasta uzasadniać nie potrzebuję. Ogromne pola działania leżą odłogiem. Niewątpliwe, rzucające się w oczy potrzeby ludności nie są zaspakajane, lub zaspakajane tylko w znikomym niewystarczającym stopniu.

Wydatki zwyczajne w porównaniu z 1926 r. wzrastają o 38, 7 proc., zaś w porównaniu z 1927/28 r. o zł. 4.697.225, co stanowi 21,2 proc. wydatków zwyczajnych 1927/28 r. Stało się to możliwem dzięki pokryciu wydatków na kanalizację z wpływów nadzwyczajnych.

Nadwyżka ta została przyznana: Wydziałowi Oświaty i Kultury w wysokości 19,5 proc. więcej, aniżeli w 1927/28 r.

Największy wzrost wydatków wykazuje stosunkowo szkolnictwo powszechne. Przyczyną wrostu jest podniesienie dobrowolnego dodatku dla nauczycielstwa z 10 zł. do 20 zł. oraz dla kierowników szkół do 30 zł. miesięcznie, opłacanie pełnego komornego za lokale szkolne, zwiększenie wydatków na zakup ruchomości, na opał, oświetlenie i t. d.

Podniesienie wydatków na szkoły powszechne specjalne tłumaczy się zwiększeniem liczby oddziałów i nauczycielstwa w tych szkołach. Zwiększenie wydatków na Pracownię Przyrodniczą spowodowane zostało otwarciem 2 nowych filij oraz zapoczątkowaniem tworzenia ogrodu zoologiczno-botanicznego. Przy Pracowni Psychologicznej — jako jej konieczne dopełnienie, przewiduje się uruchomienie Poradni Psychotechnicznej. Wprowadzony zostaje kredyt na otwarcie 2 nowych ochron przedszkoli. Przewiduje się zaangażowanie stałej inspektorki wychowania przedszkolnego.

Ustala się 10 stypendjów równowartościowych Gminy m. Łodzi po zł. 1.200.—rocznie dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych, w tem 6 im. Bolesława Limanowskiego. Przewiduje się kwotę zł. 50.000.— na wpisy dla niezamożnych uczniów szkół średnich. Wydatek na wieczorne kursy dokształcające zostaje podwyższony w związku z otwarciem 2 nowych ognisk i podniesieniem liczby klas z 12 do 19, oraz otwarciem specjalnego ogniska dla więźniów. Zwiększa się wydatek na odczyty dla dorosłych z powodu rozszerzenia akcji odczytowej do 2 i więcej odczytów tygodniowo w kilku punktach miasta. Pokaźny wzrost wydatków na utrzymanie bibljoteki publicznej tłumaczy się wydatnem rozszerzeniem lokalu, oddaniem jej do użytku publiczności przez cały dzień i w związku z tem zwiększeniem liczby miejsc dla czytelników z 50 do 75. Nową pozycję stanowią świetlice dla młodzieży w wieku szkolnym i pozaszkolnym. W 7 ogniskach znajdzie młodzież w chwilach wolnych od zajęć opiekę, rozrywkę i skromny posiłek. Zwiększenie wydatków na szarzenie kultury wywołane zostało postanowieniem umożliwienia młodzieży szkolnej zapoznania się z kilku bodaj sztukami, o których młodzież ma wiadomość z programu szkolnego, oraz danie tejże młodzieży możności przesłuchania utworów naszych mistrzów muzyki.

Wzrost wydatków na szkolnictwo zawodowe dokształcające—tłumaczy się powiększeniem liczby klas z 210 do 250, a to z powodu wejścia w życie ustawy przemysłowej, która nakłada na młodzież, zatrudnioną w przemyśle, rzemiośle i handlu, obowiązek uczęszczania do szkół zawodowych dokształcających.

Wydziałowi Opieki Społecznej w wysokości 34 proc. więcej aniżeli w 1927/28 r.

Zwiększono wydatki na opiekę nad matką i dzieckiem o zł. 166.000.— w związku ze zwiększeniem porcyj dziennych z 300 na 800, przyznaniem stałej subwencji na prowadzenie „Żłobka" przy więzieniu śledczem, przeznaczeniem na matkę, nie mogąca pracować 30 zł. miesięcznie, na dziecko do lat 14 po zł. 15 miesięcznie oraz podwyższono opłatę z 45 zł. do 60 zł. mies. za utrzymanie dzieci u osób prywatnych. Podwyższono wydatek na opiekę nad dziećmi o zł. 103.000 w związku ze zwiększeniem wydatków na odżywianie dzieci oraz na zakup bielizny, odzieży i obuwia. Podwyższono wydatek na opiekę nad starcami i kalekami o zł. 400.000 w związku z otwarciem nowego domu dla 100 chronicznie chorych oraz wypłacaniem zapomóg 500 osobom (inwalidom pracy), które utrzymywały się z pracy najemnej przez lat 30 i mających ukończonych lat 65. Podwyższono wydatek na walkę z włóczęgostwem do zł. 105.000 w związku z uruchomieniem schroniska dla 47 rodzin przy ul. Staro-Wólczańskiej, oraz podwyższeniem zasiłków dla bezrobotnych pozbawionych zapomóg. Podwyższono wydatek na kuchnie ludowe i dokarmianie o 317.000 zł. w związku ze zwiększeniem ilości porcyj mleka dla dzieci szkół powszechnych z 5.000 do 7.000 i obiadów w kuchni dla pracowników umysłowych z 300 na 600, przeznaczając te zwiększoną liczbę dla osób zagrożonych gruźlicą. Podwyższono wydatek na koszty kuracyjne dla leczenia dzieci zagrożonych gruźlicą i chorych na jaglicę o zł. 52.000. Podwyższono wydatek na doraźne zapomogi i pomoc społeczną o zł. 45.000.

Wydziałowi Budownictwa w wysokości 55,4 proc. więcej niż w r. 1027/28.

Wzrost wydatków spowodowany został opłakanym stanem bruków miejskich. Miasto nasze posiada około 1.550.000 mtr. kw. zabrukowanych ulic kamieniem polnym; jest to bruk dawno już zaniechany na zachodzie, gdyż, jak kalkulacja wykazuje, jest to bruk najdroższy ze wszystkich obecnie używanych rodzajów nawierzchni. Sam kamień i robocizna nie są drogie w porównaniu z granitem, lecz konserwacja tych bruków wymaga częstej naprawy i tem samem nowych wydatków pieniężnych. Bruk z kamienia polnego przy normalnym ruchu kołowym wytrzymuje od 2 do 3 lat, przy ciężarowym nie wytrwa 1 roku; granit zaś wytrzymuje do 12 — 15 lat. Przewiduje się tylko 10 proc. ogólnej powierzchni do konserwacji, gdy tymczasem należałoby przynajmniej dokonać naprawy w 25—40 proc. wszystkich zabrukowanych jezdni. Na przebrukowanie ulic, t. j. całkowite zerwanie starego bruku i ułożenie ponownie nowej nawierzchni z kamienia polnego przewiduje się tylko 5 proc., aczkolwiek i w tym wypadku odsetek przebrukowania winienby być podniesiony do 10—15 proc.

Wydziałowi Zdrowotności Publicznej w wysokości 22,4 proc. więcej niż w roku 1927/28.

Wzrost ten spowodowany został zwiększeniem wydatków na koszty kuracyjne w szpitalach miejskich i obcych w związku z podwyższeniem stawki na żywienie chorych, która w roku budżetowym 1927/28 wynosiła zł. 1.25, o 100 proc. W roku 1928/29 projektuje się uruchomienie Ambulatorjum Dentystycznego, 2 nowych Poradni przeciwgruźliczych, Sanatorjum dla dzieci zagrożonych gruźlicą w nowo wzniesionych pawilonach na terenie miejskim w Łagiewnikach, Sekcji do walki z rakiem, Sekcji Epidemjologicznej, nowego VIII Dozoru Sanitarnego w północnej części miasta, najbardziej zaniedbanej pod względem zdrowotnym, a najliczniejszej pod względem zaludnienia; Poradni Sportowej — pierwszej miejskiej placówki w dziedzinie wychowania fizycznego.

Pożyczki te dotyczą i wielu innych wydziałów.

Zaznaczyć należy, że subwencje dla instytucyj społecznych, które w roku ubiegłym wyniosły zł. 1,083,375.—, zostały przewidziane na rok 1928/29 w wysokości zł. 1,671,012.

Przechodzimy obecnie do budżetu nadzwyczajnego, zamykającego się kwotą zł. 17,842,107.—. Suma ta zostaje przeznaczona między innemi:

na kontynuowanie robót kanalizacyjnych zł. 5,000,000.—
na budowę domów robotniczych na polesiu Konstantynowskiem i Nowem Rokiciu zł. 4,000,000.—
na drogi i place publiczne zł. 3,080,000.—
na budowę i wykończenie gmachów szkolnych zł. 1,848,000.—
na budowę domów dla opieki społecznej zł. 230,000.—
na budowę urządzeń i zakładów zdrowia publicznego zł. 1,624,425.—

Dla zrealizowania w całej pełni budżetu nadzwyczajnego konieczne jest zaciągnięcie pożyczki na cele inwestycyjne, którą też Zarząd miasta Łodzi preliminuje w wysokości zł. 16,509,500.—. Narazie Magistrat posiada już zapewnienie co do otrzymania sumy zł. 5,009,500—, a mianowicie:

z Banku Gospodarstwa Krajowego na bud. domu Wychowawczego zł. 161.500.—
z Banku Gospodarstwa Krajowego na bud. domu dla rob. i nauczycieli zł. 848,000.—
od Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie zł. 1,000,000.—
z Banku Gospodarstwa Krajowego na inwestycje sportowe zł. 500,000.—
z Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty kanalizacyjne zł. 2,500,000.—

oraz, biorąc pod uwagę saldo kasowe na dzień 1. IV. 1928/29 w wysokości zł. 1,160,000.—, stwierdzić należy, że Magistrat m. Łodzi może uruchomić roboty inwestycyjne narazie do wysokości zł. 6,200,000.—. Uruchomienie pozostałych robót inwestycyjnych uzależnione jest od otrzymania pożyczki rządowej bądź zagranicznej.

Budżet miasta na rok 1928/29 został uchwalony przez Radę Miejską.

W sobotę, dnia 28 kwietnia rb. odbyło się dalsze budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej.

Mimo usiłowań czynionych ze strony frakcji radzieckiej N. P. R-u Lewicy, jedynej frakcji będącej w bezwzględnej opozycji do obecnych władz miejskich, budżet został uchwalony w drugiem i trzeciem czytaniu.

Około północy enpeerowcy postawili wniosek o odroczenie posiedzenia ze względu na spóźnioną porę, a kiedy wniosek został odrzucony, to enpeerowcy, endecy, chadecy i kamienicznicy demonstracyjnie o północy opuścili Radę Miejską, składając oświadczenie, że ponieważ już nastąpiła niedziela, a oni jako katolicy nie chcą gwałcić święta.

Po wyjściu opozycjonistów dalsze obrady nad budżetem były prowadzone spokojnie i rzeczowo, a ostatecznie budżet został uchwalony w brzmieniu proponowanem przez Magistrat. Kilka wniosków przy budżecie złożonych, przekazano Magistratowi jako dezyderaty.

Drugi Zjazd delegatów Związku Użyteczności Publicznej

Pierwszy dzień Zjazdu.

W czwartek, dnia 3 maja rb. rozpoczął w Łodzi obrady II Zjazd delegatów Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Miejskim.

Na Zjazd przybyło z całej Polski około 230 delegatów, członkowie Zarządu Głównego oraz przedstawiciele międzynarodówki zawodowej, bratnich organizacyj zagranicznych i krajowych organizacyj zawodowych i politycznych.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego tow. Wacław Prajs. Na honorowego przewodniczącego Zjazd zaprosił obecnego na sali tow. prezydenta miasta Br. Ziemięckiego.

Na przewodniczącego Zjazdu został powołany tow. Stanisław Wojdan.

Po otwarciu Zjazdu z pięknie przystrojonej sceny i widowni czerwonymi sztandarami związkowymi z całego kraju, orkiestra członków związku miejscowych towarzyszy tramwajarzy odegrała hymn robotniczy, a specjalnie sprowadzony z Warszawy chór członków związku pracowników gazowni warszawskiej odśpiewał pieśni robotnicze.

Obrady Zjazdu rozpoczęły się od następujących powitań i składania życzeń owocnej pracy:

Tow. N. van Hinte (holender) — Sekretarz Generalny Międzynarodówki Zawodowej Użyteczności Publicznej z Amsterdamu,

tow. poseł A. Szczerkowski — w imieniu Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych,

tow. pos. M. Niedziałkowski — w imieniu C. K. W. P. P. S. i Klubu Poselskiego P. P. S.

tow. dr. senator Kopciński — w imieniu Zarządu Głównego TUR-a,

tow. Beker (obecni także są tt. Mintner i Sztetter) w imieniu Zw. Użyt. Publicznej w Niemczech, liczącego 250 tysięcy członków,

tow. Sztorm — w imieniu szweckiego związku pracowników komunalnych,

tow. dr. Wieliński — w imieniu łódzkiego O. K. R-u P. P. S.

tow. pos. Zerbe — imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

tow. r. Szmul Milman — w imieniu Rady Krajowej Żydowskich Zw. Zaw.,

tow. A. Walczak w imieniu Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Łodzi

tow. Fr. Białas — w imieniu Zarządu Głównego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych i tow. Zieliński — w imieniu Związku Transportowców.

Po powitaniach odczytany cały szereg depesz powitalnych od różnych Instytucyj, władz i osób.

Na tem zakończono obrady pierwszego dnia.

Po południu odbyło się przedstawienie dla delegatów w Teatrze Kameralnym. Dano „Najdroższą moją Peg" z Jarkowską w roli tytułowej.

Wieczorem odbył się raut w Sali Helenowa, gdzie następnie w ciągu trzech dni będą się odbywać obrady Zjazdu, któremu życzymy owocnej pracy.

Sprawozdanie z obrad podamy w następnym numerze.

Uroczyste odsłonięcie Sztandaru.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. o godzinie 3 po poł. w sali O. K. Z. Z odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia i wręczenia Sztandaru Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej, Oddział w Łodzi.

Po odegraniu hymnu robotniczego „Czerwony Sztandar" przez orkiestrę dzielnicy „Bałuty" do tłumnie zebranych dozorców i służby domowej w pięknie udekorowanej zielenią sali, pierwszy przemawiał w imieniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych tow. Walczak, który scharakteryzował dzieje Związku dozorców, oraz podniósł i podkreślił uroczysty moment odbywającej się uroczystości jako fakt wielkiej świadomości klasowej dozorców domowych i służby domowej. W końcu swego przemówienia, odsłaniając i wręczając piękny Sztandar w ręce przewodniczącego Związku dozorców t. Hoffmana, wezwał zebranych, aby wiernie stali przy tym Czerwonym Sztandarze — symbolu lepszego jutra dla całej klasy robotniczej i powszechnej sprawiedliwości i by mężnie bronili swego Sztandaru ufundowanego z wielkim trudem groszowych ofiar członków związku.

Następnie przemawiali tow. wiceprezydent Rapalski imieniem Magistratu m. Łodzi, ławnik tow. Purtal w imieniu O. K. R. P. P. S. tow. Grodzicka w imieniu Organizacji Kobiet P. P. S. oraz przedstawiciele różnych miejscowych organizacji zawodowych jak i oddziałów Związku dozorców z Warszawy, Tomaszowa i Pabjanic.

Podniosła uroczystość została zakończona odegraniem przez orkiestrę pieśni robotniczych, oraz chóralnym odśpiewaniem przez obecnych „Czerwonego Sztandaru".

Nastrój na sali był niezwykle uroczysty i wzruszający.

Kłamstwa przemysłowców.

Pewni są poparcia „swojego" rządu.

Przedstawiciele Związku Przemysłowców na konferencji w Województwie przedstawili p. Wojewodzie iż w fabrykach włókienniczych jest wszystko w porządku, a Związki Zawodowe Robotnicze nie mają racji i słuszności, stwierdzając, iż nie było konkretnych faktów niestosowania płac według cennika, jak i wydalań i prześladowań delegatów po fabrykach. Stwierdzamy, iż jest to „wykręcanie się sianem" ponieważ sami przedstawiciele przemysłowców nie wierzą w to co mówią, a jeżeli mówią nieprawdę, to mają w tem swój własny interes, starając się wprowadzić w błąd opinję publiczną.

Jeżeli pan Wojewoda chciałby się dowiedzieć prawdy o tem co w swych memorjałach Związki Zawodowe piszą, to najlepiej skierowałby się do Insp. Pracy a otrzymałby rzeczywisty stan rzeczy, ponieważ Inspektorzy Pracy lepiej i dokładniej znają rzeczywisty stan rzeczy i przedstawili by tę sprawy bezstronnie.

Stwierdzić musimy, iż jest to prawdą, że znaczny odsetek robotników po dziś dzień stawek cennikowych nie zarabia, w wielu wypadkach nie płaci się za czekanie (postoje) nie z winy robotników, sabotując w całej rozciągłości umowę między-związkową. Jako dowód służyć może fakt, iż wielu fabrykach przeprowadziliśmy akcje strejkowe wyrównawcze, a mianowicie: B-ci Dobranickich, Cegielniana 89; Przygórski, Pomorska 68; A. Daube, Wólczańska 128, Fabrykant i Rozenblatt, Wierzbowa 48; Łódzki Przemysł Zarobkowy, Cegielniana 96; M. Ch. Pick, Sz. Karolewska; Fiszer i S-ka, Południowa 52; Tow. Akc. Moskiewskiej Fabryki Koronek, Piotrkowska 278 i wielu innych, gdzie robotnicy strejkowali o wyrównanie płac podług cennika, po kilka i kilkanaście dni, nim uzyskali to co przemysłowcy winni w myśl umowy sami honorować.

Co zaś do wyrzucania delegatów fabrycznych, to możemy wskazać następujące fabryki: „Dobrzynka", Al. Kościuszki; B. Frejdberg, Kilińskiego 210; B-cia Samet, Kilińskiego 204; Józef Rychter, Ks. Skorupki; Przygórski, Pomorska 68; B-cia Dobraniccy, Cegielniana 89; Łódzki Przemysł Zarobkowy, Cegielniana 96, w tej ostatniej 3-ch delegatów w pewnych odstępach czasu było wyrzuconych oraz w całym szeregu innych fabryk. Gdybyśmy chcieli wszystkie wypadki opisać i zanalizować, to nie starczyłoby na to i całego numeru „Łodzianina".

Streszczamy się do podania tych kilku faktów, podkreślając, iż zatargi na tle wydalania delegatów powtarzają się prawie codziennie, i za podłoże służy przeważnie fakt upominania się o wyrównanie płac lub przestrzeganie ustawowego czasu pracy, które winny być regulowane przez przemysłowców też wywoływanie incydentów po fabrykach.

Ostatnio mamy fakt wydalenia delegatów w firmach: H. Toruńczyk i S-ka, Gdańska 10 oraz Gampe i Albrecht, Żeromskiego 129, gdzie strejk o wydalenie delegata trwa dwa tygodnie, obejmując około 1200 robotników.

A zatem nie są to fakty gołosłowne i mogą być stwierdzone przez Insp. Pracy.

Częściowy strejk w Widzewskiej Manufakturze.

Komuniści wyprowadzili robotników w pole.

Przed paroma dniami, wkrótce po owych głośnych występach z koncertem trąbkowym w Sejmie, panowie łódzcy posłowie komunistyczni zapragnęli nowych laurów. Przyjechali więc przed Widzewską Manufakturę i dalej opowiadać zgromadzonym przed bramą fabryczną robotnikom z nocnej zmiany z oddziału przędzalni, oczekującym na wyjście zmiany dziennej, jak to są wyzyskiwani i okradani przez Konów, bo socjalzdrajców z P. P. S. nic nie obchodzi nędza robotnika. Pan poseł Bitner wymyślał wszystkim związkowcom, nazywając ich pachołkami burżuazji i zdrajcami klasy robotniczej, a związki zawodowe gniazdami socjalugody, idącemi na rękę kapitalistom. Na zakończenie nastąpiło wezwanie robotników do porzucenia pracy i wywalczenia znośniejszych warunków pracy i płacy. Nie zapomnieli dodać, że w walce strejkowej będą mieli pomoc całego rewolucyjnego proletarjatu zorganizowanego, jak również oharowali robotnikom widzewskim swą osobistą poselską pomoc. Obiecali poparcie całego rewolucyjnego proletarjatu nie tylko Łodzi ale całej Polski, gotowego każdej chwili stanąć solidarnie na wezwanie.

Trębacze sejmowi znaleźli częściowo posłuch pośród młodocianych robotników i robotnic. Albowiem robotnicy Widzewskiej Manufaktury niezorganizowani w związku zawodowym, są prześladowani przez zgraję dobrze płatnych szpicli fabrycznych i różnych majstrów lizołapów żydowskich. Liczna zgraja dyrektorów i kierowników z tygodnia na tydzień obniża robotnikom i tak już głodowe zarobki. Nie pomogły tłumaczenia naszych towarzyszy, że przed rozpoczęciem akcji strejkowej należy zwrócić się do klasowego związku włókniarzy, aby wspólnie z zarządem tegoż omówić sposób walki i zapewnić sobie pomoc.

Nocna zmiana przędzalni zastrejkowała, robotnicy innych zmian oraz innych oddziałów nie wierząc w gołosłowne obietnice do strejku nie przystąpili, gdyż z doświadczenia wiedzieli, że takie dzikie strejki, zresztą ostatnio dość częste w Widzewskiej Manufakturze, celu nie osiągają. Akcja strejkowa prowadzona przez młodocianych i niedoświadczonych robotników bez przygotowania; do związku po pomoc nie chcieli zwrócić się ufni w pomoc posłów komunistycznych, w miejscu utknęli. Po tygodniu administracja fabryki wszystkich strejkujących zwolniła z pracy.

Przez cały czas strejku żaden poseł komunistyczny nie pokazał się w Widzewie, nie przyszli również inni krzykacze, pozostawiając strajkujących na łasce i samowoli administracji fabrycznej, która nie widząc solidarnej akcji, na znany już dobrze wszystkim sposób załatwiła się ze strejkującymi.

Robotnicy wyprowadzeni w pole przez krzykaczy komunistycznych, na własnych żołądkach doświadczają zbawiennych skutków działalności macherów, którzy nazywają siebie przedstawicielami rewolucyjnego proletarjatu polskiego.

Robotnicy muszą dać do zrozumienia panom posłom komunistycznym, że nie są w Sejmie, gdzie mogą błaznować bezkarnie i brać wysokie wynagrodzenie, ale robotnik nie pozwoli nagrywać się ze swej nędzy. Ale mniej świadomi przyjrzą się zbliska tej rewolucyjnej działalności i w przyszłości będą umieli ją ocenić.

rob.

Z życia Związkowego.

Niedola robotników.

W firmie H. Toruńczyk i S-ka Gdańska Nr. 80 ostatnimi czasy dzięki usilnej pracy świadomszych jednostek, stan organizacji zawodowej zaczął się cokolwiek poprawiać. Niepodobało się to administracji, która zaczęła szykanować robotników w różny sposób.

Niewolno tkaczowi zatrzymać krosna i opuścić sali tak długo aż motor stanie, natomiast motoru niezatrzymuje się w swojem czasie, a przedłuża się od 10 do 20 minut codziennie taksamo i rano rozpoczyna się pracę wcześniej. Na zwrócenie się delegata tow. Wróbla do majstra-kierownika ruchu, że podobny stan trwać dalej nie może i robotnicy protestują przeciwko przekraczaniu ustawowego czasu pracy, firma uważała za wskazane delegata wydalić z pracy.

Robotnicy zaprotestowali przeciwko wydaleniu delegata 4 godz. strejkiem zwracając się do Związku o interwencję. Zainicjowana przez Związek konferencja wobec wrogiego stanowiska ze strony firmy, niedała żadnych rezultatów, zaś sprawa została przekazana do Insp. Pracy.

W firmie K. Buhle (przędzalnia) na Dąbrowie wynikł strejk przeszło 400-tu robotników na tle niepłacenia podług obowiązującego cennika, oraz zmiany systemu wypłaty zarobków.

Nadmienić musimy iż w firmie K. Buhle panują stosunki wprost skandaliczne, traktowanie robotników jest niżej krytyki, zaś o organizacji zawodowej czy też delegatach mowy nawet niema. To też nic dziwnego że robotnicy rozgoryczeni postępowaniem firmy porwali się do strejku, który po 3-ch dniach został złamany przez firmę i robotnicy wrócili do pracy na warunkach dotychczasowych.

W fabryce B-ci Dobranickich Cegielniana 89, w oddziale tkalni złamał się wał napędowy (kupląg) wobec czego robotnicy niemogli pracować będąc zmuszonymi do 20-tu godzin postoju. Firma jednak odmówiła robotnikom zapłaty za czas postoju, robotnicy zwrócili się do Związku o interwencję. Na konferencji firma odmówiła płacenia za postoje wbrew orzeczeniu Insp. Pracy, który stwierdza, iż pretensje robot. są słuszne i zapłata im przysługuje, twierdząc iż nie może płacić ponieważ Krajowy Związek fabrykantów zabronił firmie płacić uważając, iż jest to siła wyższa i zapłata nieprzysługuje.

Sprawą zapłaty za postoje zajął się Związek Klasowy, przeciwstawiając się argumentacji związku przemysłowców.

wek.

Dożywianie niezamożnej ludności m. Łodzi.

Jak wiadomo, Wydział Opieki Społecznej prowadzi w szerokim zakresie akcję rozdawnictwa tanich względnie bezpłatnych obiadów dla pracowników fizycznych i umysłowych, zesrodkowując te czynności w 6 kuchniach miejskich. Prócz tego Wydział Opieki Społecznej prowadzi również akcję dokarmiania biednej dziatwy, uczęszczającej do miejskich szkół powszechnych, zapewniając tym dzieciom w godzinach szkolnych gorący posiłek.

O rozmiarach świadczeń żywnościowych, udzielanych przez Wydział Opieki Społecznej niezamożnej ludności naszego miasta, świadczą poniższe zestawienia cyfrowe za miesiąc marzec r. b.

Ogółem wydano tanich względnie bezpłatnych obiadów 101,493, w tem dla pracowników fizycznych 74,471, zaś dla pracowników umysłowych — 27,022.

Na powyższy cel wydatkowano ogółem zł. 47,011 61 gr., w tem z funduszów Wydziału Opieki Społecznej zł. 15,344.07.

Oprócz tego wydano dla 78,084 dzieci miejskich szkół powszechnych 185,174 porcyj mleka, cukru i bułek, na co wydatkowano ogółem zł. 31,922.53.

Okręgowy Zlot Młodzieży Robotniczy i Dzień Sportu Robotniczego w Łodzi.

27 i 28 maja rb., na Zielone Świątki Organizacja Młodzieży T. U. R. i Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zwołują do Łodzi.

Okręgowy Zlot Młodzieży Robotniczej Podczas Zlotu odbędzie się także Dzień Sportu Robotniczego. Program Zlotu obejmuje zawody sportowe, popisy artystyczne, pochody i t. p.

Po informacje zgłaszać się należy do Sekretarjatu Komisji Zlotowej: Łódź, ul. Narutowicza Nr. 50.

Zlot ten musi stać się manifestacją ruchu młodzieży robotniczej, musi być widomym znakiem rozwoju organizacji młodzieży robotniczej, wzrastających wpływów sportu robotniczego i wielką manifestacją całego klasowego ruchu robotniczego.

Turowcy! Sportowcy!

Przygotowujcie się więc do Zlotu! Robotnicy! Wspierajcie finansowo i organizacyjnie młodzież Turową i Związki sportowe w pracach przygotowawczych do Zlotu.

Wycieczki Zarządu Głównego T. U. R-a.

W lecie b. r. projektowane są następujące wycieczki:

W PIENINY — Kraków, Nowy Targ, Krościenko, Szczawnica, Przełom Dunajca, Trzy Korony.

NAD SWITEŹ — Wilno, Jezioro Trockie.

NAD MORZE POLSKIE i DO KASZUBSKIEJ SZWAJCARJI — Bydgoszcz, Gdynia Oksywja, Gdańsk, Hel, Oliwa, Sopoty, Kartuzy, Wieżyca.

DO ŹRÓDEŁ WISŁY. — Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra.

NA POKUCIE — Lwów, Stanisławów, Jaremcze, Worochta, Howerla, Bitków.

W TATRY — Kraków, Zakopane Morskie Oko, grupa łatwiejsza, — trudniejsza przechodzi na stronę czeską.

NA SŁOWACZYZNĘ — Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską, zwiedzenie szeregu miasteczek słowackich, zamków orawskich, Lodowych Grot Doprzyńskich.

W ciągu dni 10 podane zostaną szczegóły odnośnie terminów, kosztów i inne.

TEATR GONG.

„Nareszcie wiosna".

Rewja „Nareszcie wiosna" cieszy się wielkiem powodzeniem. Powodzenie swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie doskonałej Halinie Rapackiej i Jerzemu Borońskiemu, który odrazu zdobył sobie publiczność łódzką i stał się jej ulubieńcem. Największy sukces w programie odniosły: „Sąd nad Salomonem" w wykonaniu J. Borońskiego na czele całego zespołu. Tercet ekscentryczny w wykonaniu Jaśkówny, Cybulskiego i Laskowskiego oraz świetny wiersz W. Jastrzębca „Maszyny".

Wydział Kanalizacji i Wodociągów
Magistratu m. Łodzi
ogłasza przetarg na dostawę dniówkowych i akordowych

parokonnych furmanek i platform

do przewozu ziemi, piasku i materjałów budowlanych w ciągu 1928 r.
Warunki przetargu są do obejrzenia w Biurze Wydziału w godzinach biurowych (ul. Prez. Narutowicza Nr. 2).
Termin składania ofert w dniu 10 maja r. b.

MAGISTRAT m. ŁODZI

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające

plany hipoteczne

do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój Nr. 41 za pokwitowaniem celem uwzględnienia w miarę możności interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łodzi. Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928, a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

MIMOZA **Romans Kapłanki Wschodu** (Grobowiec Maharadży)
Ostatnie 3 dni!
Monumentalne dzieło sztuki filmowej!
W rolach głównych:
Bernard Goetzke, Regina Thomas, George Melchior, Kamille Bert.

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na

urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, sygnalizacji i telefonów automatycznych

w budującym się szpitalu Związku na warunkach, które są do przejrzenia w pracowni kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 5.
Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Łodzi — wadjum w gotówce lub papierach wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy składać do godz. 12-ej dnia 24 maja 1928 r. w sekretarjacie Związku, przy ul. Pomorskiej L. 18 bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi

J. KIELER
p. o. Dyrektor

J. DANIELEWICZ
Przewodniczący

TEATR LIT.-ART.
GONG
w lokalu Kino-Teatru
„LUNA"
pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich **Haliny Rapackiej** oraz znanego artysty teatrów „Qui Pro Quo" i „Perskie Oko" **Jerzego Borońskiego**

PROGRAM Nr. 18 p. t. **Nareszcie wiosna!**
Wielka pobudka wiosenna w 13-tu częściach pióra dr. Pietrasza, Starskiego, Hemara, Toma, Sygietyńskiego, Ref-Rena, Niovili i Jastrzębca. muzyka T. Sygietyńskiego, Wiehlera i Boczkowskiego.

Udział biorą: **Wł. Jaskówna, Cz. Popielawska, H. Rapackn, H. Runowiecka, Stanisław Belski J. Boroński, G. Cybulski, B. Kamiński, St. Laskowski, St. Sielański** oraz zespół baletowy w składzie: **M. Bargielska, J. Brauman, Z. Duranowska, Z. Liszewska i K. Pałczyńska** z prim. bal. **Ireną Sobołtówną** i baletm. **Eugenjuszem Wojnarem** nu czele.

1) Nareszcie wiosna! 2) Wiatraki holenderskie. 3) Próba talentu. 4) Czarny Bobby. 5) Jerzy Boroński. 6) Ja chciałabym właśnie. 7) Maszyny. 8) Trio U. S. A. 9) Rendez vous. 10) Halina Rapacka. 11) Sąd nad Salomonem. 12) Powtórz to! 13) Radiowiosna.

Zapow.: **S. Belski i B. Kamiński.** Reż.: W. Jastrzębiec. Kier. muz.: T. Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletm. E. Wojnara. Dekor.: art. mal. S. Frasiaka Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

CASINO

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

„HURAGAN"

Pierwszy monumentalny film polski z dziejów krwawych i ofiarnych walk powstańczych w r. 1863 p. t.

Nadludzkie wysiłki powstańcze. Walki z kozactwem. Tułaczka po lasach i górach. Okrucieństwo i hulanki dziczy moskiewskiej

Scenarjusz: **Jerzego Brauna.** Realizacja i reżyserja: **Józefa Leitesa.**

W rol. gł.: Aleksander Zelwerowicz (Margrabia Wielopolski) **Zbyszko Sawan** (Nowa gwiazda kinem. polskiej)

HURAGAN — to przełom w naszej sztuce filmowej. HURAGAN — miljony ludzi poruszy i zachwyci.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. Kantora.

W soboty i niedziele do godz. 3-ej po poł. cena wszystkich miejsc **50** groszy i **1** złoty.

APOLLO
Ostatnie 3 dni!

Wielkie arcydzieło o światowym rozgłosie!
Dwanaście Djamentów
Wspaniały epos filmowy osnuty podług nieśmiertelnego arcydzieła powieśc. **Aleksandra Dumasa.**
W 12 wielkich aktach.
W roli głównej **Douglas Fairbanks.**

Następny program!
Bestja Morska
Potężne wstrząsające arcydzieło świata z najgenialniejszym tragikiem współczesnym
JOHNEM BARRYMOREM
oraz piękną **DOLORES COSTELLO.**

CZARY
Dziś i dni następnych!

Huragan ognia i żelaza! **Najgroźniejsza w historji świata bitwa morska, która zniszczyła doszczętnie niemiecką potęgę morską!** **Kolosy morskie w szale zagłady!**
Rozpętany moloch wojny na oceanie! **Szalony wyścig bohaterstwa i brawury!**
Niezwykły dramat dokumentalny, nazwany przez prasę całego świata **„Wielka Parada" na morzu.**
BITWA MORSKA — PRZY WYSPACH FALKLANDZKICH
(Tragedja nocy 8 grudnia 1914). — **Wstrząsająca epopea oceaniczna, ilustrująca zmagania się dwuch największych potęg morskich XX wieku.**

ODEON

Największa parada świata!
!Ordynans Szczapa w niewoli rosyjskiej!
w obrazie p. t. **„Szczapa na carskim balu"**
Szampańska arcykomedja w 10 aktach.

CORSO

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych codz. o g. 18, 20 i 22.
CZARNY ORZEŁ
W roli głównej **Rudolf Valentino**
Ceny miejsc dla dorosłych 1—70, 2—60, 3—30 gr.

Dziś i dni następnych.

Początek seansów dla młodzieży codz. o g. 14 i 16.
ZNAK ZORRY
W roli głównej **Douglas Fairbanks**
Ceny miejsc dla młodzieży: 1—25, 2—20, 3—10 gr.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza Nr. 40.
Anons! Nast. program **„Szalona Lola"**

Od wtorku dnia 1 maja i dni następnych.
MĄŻ WŁASNEJ ŻONY
Porywający dramat osnuty na tle kuszących pokus czyhających na piękną kobietę.
W rolach głównych: **Lucy Doraine, Nils Asther i Rudolf Klein-Rogge.**

Członkowie wszystkich Spółdzielni korzystają z ulgowych biletów do kina (prócz sobót, niedziel i świąt), za okaz. ks. czł.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy-niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15 maja 1928 między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Borzekowski J., Brzezińska 19
2 Diamant B. Wschodnia 16, 50 kg. mąki
3 Działoszyński R., Pomorska 135 meble
4 Edelman Ch. Pomorska 57 meble
5 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble.
6 Grünsztajn i S-ka, Matejki 4 maszyna do pisania
7 Goldsztajn L., Aleksandrowska 4 meble
8 Janowski J. A., Wschodnia 6 obuwie
9 Kirsztajn M. Pl. Wolności 7 10 palt męskich
10 Krygier E. Bazarna 7, meble
11 Kowalski J. Franciszkańska 29 meble
12 Kuczyńska D. Nowomiejska 2 meble
13 Lewin E. St. Rynek 3—4 meble.
14 Lieberman N. Nowomiejska 10 2 szt. towaru
15 Lubochiński A. Wolborska 28 meble.
16 Retelewicz P. Franciszkańska 58 meble.
17 Szlezynger Z. Pomorska 44 maszyna do szycia, meble
18 Tragsbetreger, Franciszkańska 41, mebla
19 Wajsberg T. Rybna 17, maszyna do szycia, meble
20 Wesołowski A. Piwna 25 meble.
21 Wegner A. Pomorska 185 gramofon
22 Zylberberg N. Pomorska 25 2 szafy
23 Zylberszac Sz. Młynarska 14 meble
24 Zytnicki J. Jakuba 16
25 Besserman M. Nowomiejska 22 2 szafy
26 Buterszuyt H. Bazarna 6
27 Buchcar F. Pl. Wolności 6 tremo
28 Chrzanowski P. Pl. Wolności 7, maszyna do papieru
29 Działoszyński D. Nowomiejska 24, 100 zamków zwyczajnych
30 Granek L. Aleksandrowska 2 47 stolików z marm. płytami
31 Gross M. Nowomiejska 9, 200 szt. talerzy
32 Goldberg B. Pl. Wolności 10 pianino
33 Jeleń A. Północna 10, meble
34 Kuszmirak T. Północna 10 meble.
35 Kac D. Nowomiejska 30 meble.
36 Landau M. Nowomiejska 5 zegar
37 Lesiau M. Nowomiejska 6 meble.
38 Neufeld D. Północna 13, 2 szt. towaru
39 Opoljon J. M. Nowomiejska 4 meble
40 Pinczewski, Wschodnia 16 meble.
41 Putersznyt M. Bazarna 6 kredens
42 Rotman J. Konstantynowska 33 meble
43 Skorasiński I. Gdańska 11 meble.
44 Szajbe Ch. Nowomiejska 15 meble
45 Segał W i Król A. Nowomiejska 26, meble
46 Weksler H. Konstantynowska 30 zegar
47 Wajzerman Ch. Pl. Wolności 3 szafa
48 Zajf Ch. Franciszkańska 6 meble.

W dniu 16 maja 1928 r. między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

49 Berger S. Kilińskiego 60 kredens
50 Cieślak E. Kilińskiego 47 100 pudełek konserw
51 Goldsobel J. N. Cegielniana 41 toaleta
52 Gierszonowski i S-ka Piotrkowska 73, maszyna do pisania
53 Hamer J. Narutowicza 59, kredens czarny
54 Kowalski K. N. Targowa 9 meble
55 Pelcowicz Fr. Piotrkowska 17 meble
56 Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29, kredens
57 Asz Z. Al. 1-go Maja 9 meble
58 Alter J. Narutowicza 22 kredens
59 Bergman E. Lipowa 12 meble
60 Blum-newajg M. N. Cegielniana 22, meble
61 Sztajer B. Zachodnia 52, maszyna do szycia
62 Białostocki A. Piotrkowska 64 meble.
63 Brauner J. Al. Kościuszki 29 meble
64 Braun N. Kamienna 2, szafa
65 Berger S Kilińskiego nr. 60 meble
66 Bacharjer N. Pomorska nr. 8 meble.
67 Bacharjer S. Narutowicza 38 meble.
68 Cigler A. Narutowicza nr. 55 meble.
69 Dobrzyński M. Narutowicza 38 kredens
70 Dorejski M. Narutowicza 45 kredens
71 Działoszyński, Wschodnia 43 herbata i czekolada
72 Dessau M. Kamienna nr. 18 meble.
73 Draihorn A., Al. I Maja nr. 14 meble
74 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble
75 Eosztajn M. Piotrkowska 81 meble
76 Feiwisz H. Cegielniana 57 kasa ogniotrwała, meble
77 Ferster J. Wschodnia nr. 57 meble
78 Fajtłowicz H. Zielona nr. 28 kredens
79 Fiszer D. Cegielniana nr. 26 meble
80 Fuks I. Pomorska nr. 11, 4 kredensy
81 Fuks S. Narutowicza 46, kredens
82 Falke J. Pomorska nr. 8 meble
83 Guterman P. Kamienna nr. 2 meble
84 Gothajner B. Kilińskiego 37 towary kolonjalne
85 Grosberg Sz. Kamienna nr. 2 mydło
86 Grinberg B. Al. I Maja 37 meble
87 Goldberg M. Narutowicza 50 meble
88 Grinwald W. Narutowicza 49 meble
89 Gerszon J. Narutowicza nr. 40 zegar
90 Grynglas B. N. Cegielniana 10 meble
91 Gertler R. Piotrkowska 64 przędza
92 Goldberg A. Piotrkowska 54 meble.
93 Herszkorn M. N. Cegielniana 46 meble
94 Hirszfeld A. Al. I Maja nr. 3 meble
95 Herszma L. n Narutowicza 23 kanapa
96 Herszberg Ch. Pomorska 4 meble
97 Hendeles D. Piotrkowska 83 500 szt. reform.
98 Hacherman L. Lipowa 47, 2 biurka
99 Jelinowicz I. M. Piramowicza 14, fortepian
100 Judenherc A. Piotrkowska 41 czekolada, sardynki
101 Kryszek M. N. Cegielniana 33 kredens
102 Kowalczyński A. Narutowicza 31, 12 stolików z marm. płyt.
103 Kozak M. Al. I Maja nr. 54 meble.
104 Kac Ch. Al. I Maja nr. 3 meble
105 Klajnerman J. N. Cegielniana 28 meble
106 Katz Sz. Andrzeja 4, meble
107 Kaczka J. Piotrkowska nr. 33 kredens
108 B-cia Lieberman S. M. Południowa 2, kozetka i fotel
109 Lieberman P. Piramowicza 10 pianino, meble
110 Lubińska R. Skwerowa 6, pianino, meble
111 Lenga H. Zakątna 30, meble
112 Markusfeld W. Cegielniana 114 szafa
113 Miętkiewicz A. Narutowicza 36 meble.
114 Margolis L. Kilińskiego nr. 33 meble
115 Mehlszpajz Z. Kamienna nr. 7 meble.
116 Orbach N. Al. I Maja 38, kredens
117 Poznański M. Kilińskiego 50 pianino
118 Ptasznik J. Narutowicza nr. 36 meble
119 Preis M. Kamienna 14, szafa
120 Pawlak St. Andrzeja nr. 15 umywalka
121 Poposki N. Pomorska 4, zegar
122 Prywin T. Piotrkowska 78 biurko
123 Rozen J. Kamienna 1, 20 kg. mąki pszennej
124 Rozenberg M. Narutowicza 56
125 Reichman W. Kilińskiego 41 lustro
126 Szczeciner M. Pomorska 35 meble
127 Sacharow F. Narutowicza 36 kredens
128 Saks J. Piotrkowska 85, pianino
129 Silberberg H. Narutowicza 35 meble
130 Semaer A. Narutowicza nr. 2 meble.
131 Skopicki A. Pomorska 11, szafa
132 Szlem F. J. Pomorska nr. 7 meble
133 Tarkowski A Kilińskiego 89 meble
134 Tiszler A. Al. I Maja nr. 22 szafa
135 Widawska S. Kamienna nr. 8 meble
136 Wajnberg Sz. Narutowicza 36 toaleta
137 Wróblewska, Kilińskiego 105 meble
138 Woliński E. Andrzeja 7, umywalka
139 Wiener I. Wschodnia nr. 27, meble
140 Weinkranc Ch. Pomorska 8 meble
141 Weinfeld Sz. Pomorska nr. 7 meble
142 Wadowicz J. Piotrkowska 90 szafa
143 Wajnman S. Piotrkowska 37 kasetka do pieniędzy
144 Zduński I. Kilińskiego nr. 50 meble
145 Zylbersztajn I. M. N.-Cegielniana 34, meble
146 Zylbersztajn D. Narutowicza 24 meble
147 Zyskind Sz. Kilińskiego 23, 2 szafy
148 Zajdler A. Nowo Targowa 13 meble
149 Zalcensztajn Sz. Piotrkowska 14, waga
150 Zeligman M. Południowa 18 pianino, meble
151 Zak i Wowsi, Piotrkowska 61 2 szfuki towaru
152 Judelewicz Ar. Zachodnia 64 meble

W dniu 18 maja, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

153 Brandes H. Senatorska 4/6 meble
154 Brandes H. Senatorska nr. 4 meble
155 Brauner K. Piotrkowska 120 meble
156 Berkenwald S. Piotrkowska 110 meble
157 Berman W. Rzgowska nr. 10 meble.
158 Bomander A. Sieradzka 3, meble
159 Czośniak Sz. Główna 46, kredens
160 Grzybowski J. M. Sienkiewicza 64, meble
161 Groswirt A. Wólczańska 63, meble.
162 Goździcki M. Rokicińska 37, meble
163 Hypszer A. Rzgowska 1, meble
164 Herc M. Rokicińska 10, meble.
165 Kaliski M. Senatorska 25, meble
166 Kozłowski M. Wysoka 38, meble
167 Kassman A. Piotrkowska 149 meble
168 Lederdman L. Rzgowska 12, meble
169 Merczyński J Andrzeja 58, meble
170 Morgentaler L. Główna 51 kredens
171 Nirensztajn J. Piotrkowska 123 kredens
172 Pladek K. E. Główna 43, rower
173 Przednowek M. N. Zarzewska 6, maszyna do szycia
174 Pomeranc M. Rzgowska 18, otomana
175 Ramisch P. A. Piotrkowska 121, maszyna do szycia
176 Rozes N. Piotrkowska 92, meble
177 Rosenblat D. Piotrkowska 218 3 gremple
178 Smiechowski J. Piotrkowska 118, otomana
179 Tangersohn H. Główna 59, bufet
180 Trzcinka B. Piotrkowska 120, meble.
181 Ulrych K. Andrzeja 54, kredens
182 Wilczyk G. Senatorska 28, meble
183 Woźniakowski Wł. Rokicińska 49, 1 worek mąki pszennej
184 Zurkowski J. Piotrkowska 120 kredens
185 Zylberberg N. Sienkiewicza 74 meble
186 Andurski A. Al. Kościuszki 69 kredens
187 Beer I. Południowa 6, otomana
188 Borysz A. Kopernika 25, meble
189 Bornsztajn Sz. Główna 45, meble
190 Bornsztajn L. Główna 6, meble
191 Cukier M. Juljusza 15, meble.
192 Cielecki M. Główna 26, radjo aparat
193 Durny J. Główna 5, urządzenie sklepowe
194 Henechowicz C. Główna 56, 2 szafy
195 Jarczyński Stanisław, Juljusza 4, radjo aparat
196 Kacprowicz A. Dolna 3, 200 kg. mąki
197 Krumhoc B. Pl. Kościelny 4, umywalka z marm. płyt.
198 Kahlert E. Główna 41, 60 mtr. towaru
199 Lehman K. Główna 49, meble
200 Merczyński J. Andrzeja 58, meble
201 Pelty M. Główna 57, meble
202 Rapoport J. Północna 12, szafa
203 Serwański F. Główna 50, meble.
204 Tochterman B. Piotrkowska 132 meble
205 Ulrich K. Andrzeja 54, meble
206 Włodarski P. Piotrkowska 113 meble
207 Zylberszac I. Główna 41, 50 mtr. towaru
208 Falcman Z. Główna 24, 10 garniturów męsk.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny Przetarg na urządzenie **instalacji wodociągów i Kanalizacji** *w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej Nr. 13.*

Termin składania ofert upływa dnia 16 maja 1928 roku o godz. 14-ej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godz. 14-ej w pokoju Nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, pl. Wolności 14, III piętro, pokój Nr. 52.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę **20.000 mtr. sześc. kamienia polnego do brukowania ulic.** Poszczególni oferenci winni zgłaszać ilości nie mniejsze od 3.000 mtr.³. Warunki techniczne i ogólne oraz wzór oferty są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, pokój Nr. 53 w godz. od 11-ej do 14-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzedniem wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadjum w gotówce w wysokości 3% całkowitej wartości oferowanej dostawy, z podaniem ceny za mtr. sześc. loco ulica względnie plac miejski w dzielnicach I, II, III, IV, winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 14 maja 1928 roku do godz. 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na

Urządzenie wodociągów i Kanalizacji wewnętrznej

w budującym się szpitalu Związku na warunkach, które są do przejrzenia w pracowni kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr 5.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Łodzi — wadjum w gotówce lub papierach wartościowych z bezpieczeństwem pupilarnem w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy składać do godz. 12-ej dnia 24 maja 1928 r. w sekretarjacie Związku, przy ul. Pomorskiej L. 18 bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi

J. KIELER
p. o. Dyrektor

J. DANIELEWICZ
Przewodniczący

Ceny ogłoszeń Ceny ogłoszń należy rozumieć za wiersz wysokości I milimetra. **Miejscowe:** Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent ...raniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.